

Doktor, który szybko wystartował i nieprędko się zatrzyma

Ma 22 lata, jest najmłodszym nauczycielem akademickim z tytułem doktora na Politechnice Gdańskiej i otrzymał 24 tys. zł stypendium Fundacji na rzecz Nauki Polskiej. Adrian Kosowski doktorat nauk technicznych z informatyki obronił dwa lata temu. Za swoją pracę doktorską dostał Nagrodę Premiera. Dr Kosowski zajmuje się teorią grafów i zagadnieniami z zakresu algorytmów.

Fundacja wskazała Adriana Kosowskiego jako jednego spośród najzdolniejszych młodych polskich naukowców poniżej 30. roku życia, mogących się już wykazać znaczącym dorobkiem naukowym, udokumentowanym publikacjami w uznanych periodykach naukowych. W konkursie wzięło udział 872 kandydatów. Wyróżniono 106 naukowców. Uroczystość wręczenia dyplomów odbyła się 25 kwietnia na Zamku Królewskim w Warszawie.

Ze stolicy nadeszła radosna depeza także dla trójki innych młodych naukowców z gdańskiej uczelni. Dr Dariusz Dereniowski – informatyk, dr Jan Kozicki – inżynier budownictwa i dr Anna Mietla-rek-Kropidłowska – chemiczka, dostali decyzję o przedłużeniu wypłaty stypendium na kolejny rok.

Patrząc na uśmiechniętego młodzieńca z blond grzywką i pięknymi, niebieskimi oczami, nie można mieć wątpliwości – to szczęśliwy człowiek. Co więcej, ogarnięty pasją młody naukowiec, któremu rodzice pomogli zaoszczędzić kilka lat życia, posyłając go jako siedmiolatka nie do pierwszej, ale od razu do czwartej klasy. – *Zależało im, abym ominął tak zwane nauczanie początkowe* – opowiada dr Kosowski.

Maturę w Topolówce, czyli III Liceum Ogólnokształcącym w Gdańsku, Adrian zdał jako trzynastolatek. Zaraz potem rozpoczął studia na Politechnice Gdańskiej, na kierunku informatyka. Ukończył je z wynikiem celującym w 2005 roku. Jego praca magisterska pod kierunkiem prof. Marka Kubalego została uznana za najlepszą z 53 startujących w Ogólnopolskim Konkursie Polskiego Towarzystwa Informatycznego. W tym samym roku zajął I miejsce w Konkursie Primus Inter Pares na najlepszego studenta Rzeczypospolitej, wygrał też konkurs na najlepszego studen-

ta Trójmiasta w konkursie organizowanym przez Stowarzyszenie Czerwonej Róży.

W międzyczasie podjął naukę na kierunku matematyka na Uniwersytecie Gdańskim, który ukończył z pierwszą lokatą w rok po obronie magisterium na informatyce, a następnie rozpoczął studia magisterskie z zakresu fizyki teoretycznej, które planuje ukończyć jeszcze w tym roku. – *Wyposażam się w narzędzia, które pozwalają mi jeszcze lepiej zrozumieć pewne procesy* – mówi dr Adrian Kosowski, zaznaczając, że najbardziej fascynuje go pogranicze matematyki i informatyki. – *Matematyka, fizyka i informatyka wzajemnie się uzupełniają.*

Drogę naukową przemierza jak burza. Szkołę podstawową ukończył w cztery lata, a szkołę średnią w trzy. Gdy jego rówieśnicy zdawali maturę, on bronił magisterium. W lipcu 2007 został doktorem nauk technicznych na Wydziale Elektroniki, Telekomunikacji i Informatyki Politechniki Gdańskiej. W tej chwili jest na rocznym stażu badawczym w Laboratoire Bordelais de Recherche en Informatique na Uniwersytecie Bordeaux we Francji. Co w przyszłości? – *Na pewno chciałbym kontynuować pracę naukową na Politechnice Gdańskiej* – odpowiada bez zastanowienia. Kiedy habilitacja? – *Jeszcze za wcześnie o tym mówić.*

Lubi intensywną pracę naukową, najlepiej w gronie innych pasjonatów. – *Kiedy mamy do rozwiązania jakiś problem, skrzykujemy się na spotkanie i godzinami dyskutujemy o sprawie* – opowiada wyraźnie ożywiony. – *Bywa nawet, że zarywamy kilka nocy, by potem znów wrócić do zwyczajnego rytmu pracy.*

Dr Kosowski prowadzi ożywione kontakty zagraniczne. Współpracuje z licznymi ośrodkami naukowymi – w Bordeaux, Liverpoolu, Paryżu, Perugii, Lozannie, Negev, Londynie. – *Jeżdżąc na rozmaite konferencje w naturalny sposób poznawałem ludzi pracujących nad podobnymi zagadnieniami, stąd te znajomości* – mówi. – *Uważam, że wymiana doświadczeń z kolegami z zagranicy to bardzo ważna sprawa w każdej dziedzinie nauki.*

Swoje doświadczenie w pracy badawczej z zakresu informatyki teoretycznej i stosowanej zawarł w 60 publikacjach re-



Fot. Krzysztof Krzempek

centzowanych, w tym w 28 artykułach w czasopiśmie z tzw. listy filadelfijskiej. Jest recenzentem przeglądu „Zentralblatt für Mathematik” i kilkunastu czasopism zagranicznych, zasiadał też w komitetach programowych międzynarodowych konferencji. Współredaguje dwa portale edukacyjne – spoj.pl oraz binboy.org. Był kapitanem reprezentacji, a następnie trenerem oficjalnych drużyn Politechniki Gdańskiej na międzynarodowych zawodach w programowaniu. Wchodził w skład drużyny trzech pracowników Politechniki, która w 2006 r. w Budapeszcie zwyciężyła w mistrzostwach świata w programowaniu 24-godzinny. Jest doświadczonym developerem aplikacji internetowych C++, Java, C#, PHP.

Pytany o to, jak sobie radzi w towarzystwie dojrzałych doktorów i profesorów, odpowiada, że w pracy nie liczy się wiek, ale wspólne zadanie. – *Ważne jest tylko to, co każdy z nas wnosi do przedmiotu badań. Zresztą prof. Marek Kubale, kierownik Katedry Algorytmów i Modelowania Systemów, w której pracuję, stara się stworzyć jak najlepsze warunki dla młodych naukowców. Potrafi pokonać ewentualne trudności administracyjne, które przeszkadzałyby nam w pracy, uniezwolniali wyjazdy na konferencje, zaproszenie cennego badacza czy zrealizowanie innego zamierzenia. Stara się także sensownie nas wynagradzać.*

Zainteresowania pozanaukowe Adriana to górskie wędrówki i wspinaczka. Lubi też nocne eskapady na orientację. Ponadto interesują go biografie polityków XX wieku.

Zuzanna Marcińczyk
Biuro Prasowe